



Michał Kozioł

klasa 6

temat nr 4 | szafa apteczna

Baśń o Jasiu, korzeniu mycelinium
i podstępny szambelanie.

Dawno, dawno temu za trzema lasami, za czterema górami i pięcioma rzekami żył stary król. Miał on córkę dla której szukał męża. W jego królestwie panował pokój i dobrobyt.

Pewnego razu córka zachorowała. Jedynym lekarstwem był korzeń mycelinium. Lek ten był strzeżony przez smoka. Jego jaskinia znajdowała się na kamiennej pustyni. Droga do niej prowadziła przez złowrogą puszczy, w której roiło się od bandytów i rzezimieszków (krążyły też pogłoski o mieszkającej tam grupie trolli). Król wyznaczył szlachetnego rycerza Edmunda i jego giermka Jasia aby zdobyli lekarstwo.

Podróżowali wiele dni nim dotarli do złowrogiej puszczy. Właśnie rozbili obozowisko, gdy zaatakowali ich bandyci. Było ich kilkunastu. Rycerz polecił Jasiowi uciekać, a sam stawiał czoła rozbójnikom. Walczył dzielnie, ale bandytów było zbyt wielu i wkrótce go pokonali.

Dalsza podróż dla Jasia była prawdziwą męką. Musiał się ciągle ukrywać przed bandytami i zaczynało mu brakować jedzenia, które w większości zostało z rycerzem Edmundem. W końcu trafił do wioski gdzie spotkał staruszkę która poprosiła go o jedzenie. Miał go bardzo mało, ale i tak podzielił się ze staruszką, która powiedziała, że jeśli będzie potrzebował pomocy ma rozerwać papierek który mu dała. Powiedziała też, że wtedy przybędzie mu z pomocą. Jaś trochę się tym rozbawił, bo przecież jak taka staruszka miała by mu pomóc, ale przyjął papierek i podziękował.

W wiosce zaopatrzył się w jedzenie i informacje. Dowiedział się, że smok mieszka niedaleko, za ledwie półtora dnia drogi z wioski. Jaskinia smoka mieściła się wewnątrz wielkiej góry. Jaś wszedł do środka i przywitał smoka: „Dzień dobry smoku, przyszedłem tutaj po lekarstwo”. Smok zaprowadził go do komnaty, w której znajdowały się różne dziwne meble i przedmioty: ozdobne rokokowe krzesło, dwa połączane stoły, fortepian, szafa apteczna, półki pełne książek o dziwnych tytułach, srebrne sztuce i kolorowe dywany. Ten smok musi być jakimś antykwariuszem – pomyślał Jaś.

Smok podprowadził go do szafy aptecznej i powiedział: jeśli wybierzesz właściwą szufladę, to dostaniesz lekarstwo, jeśli jednak wybierzesz złą, pożrę cię. Jaś przestraszył się, ponieważ nie wiedział którą wybrać. Wtedy przypomniał sobie o papierku, który dostał od staruszki i nie za bardzo wierząc, że coś się stanie, rozerwał go. Z papierka wyleciał dym i kiedy opadł, obok Jasia stała wróżka. Powiedziała mu, że to ona była tą staruszką, z którą się podzielił jedzeniem. Wróżka powiedziała Jasiowi żeby wybrał szufladę w prawym dolnym rogu i zniknęła. Jaś powiedział smokowi, którą szufladę wybrał. Smok bardzo się zdziwił, że Jaś zna odpowiedź. Dał mu korzeń mycelinium i zaproponował mu podwózkę do granic złowrogiej puszczy.

Szczęśliwie Jaś nie spotkał tam bandytów. Niedaleko zamku napotkał szambelana. Bardzo się on zdziwił na widok chłopaka, a Jaś od razu zawołał, że ma lek i że trzeba go jak najszybciej dostarczyć księżniczce. Wtedy szambelan opowiedział Jasiowi jak otruł księżniczkę, żeby przejąć władzę. Powiedział, że jeśli nie odda mu korzenia, to go wygna z królestwa. Jaś nie oddał korzenia i zaczął walczyć z szambelanem. Pokonał go i popędził do zamku. Tam opowiedział wszystko królowi. Ten polecił znaleźć i uwięzić szambelana, a potem zaprowadził Jasia do księżniczki. Jaś uleczył księżniczkę, pobrali się i żyli długo i szczęśliwie.